

Sygn. akt V **GC 904/18**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ryszard Kołodziejcki
Protokolant:	Stażysta Jowita Stafiej

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2019 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 400 zł (czteryście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 09 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;

II w pozostałej części oddala powództwo;

III zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2298,02 zł (dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 904/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 13 maja 2019 r.

Pozwem z dnia 12 grudnia 2017 r. (data stempla pocztowego) powód W. D. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 3.325 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 3.025 zł od dnia 9 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód w uzasadnieniu pozwu twierdził, że w dniu 9 maja 2016 r. w wyniku kolizji drogowej uległ uszkodzeniu pojazd marki O., zaś sprawca zdarzenia posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i uznał, że koszt naprawy pojazdu przekracza jego wartość sprzed szkody. Następnie wypłacił kwotę 4.975 zł tytułem odszkodowania. Powód nabył od poszkodowanych wierzytelność przysługującą mu od ubezpieczyciela sprawcy szkody i zlecił sporządzenie kalkulacji, z której wynikało, że wartość pojazdu sprzed kolizji wynosiła 10.000 zł, a odszkodowanie należne poszkodowanym powinno opiewać na kwotę 8.000 zł. Powód domagał się różnicy między tą kwotą i wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem, nadto kwoty 300 zł tytułem kosztów sporządzonej na jego zlecenie kalkulacji szkody. (k. 2-4)

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu w dniu 23 stycznia 2018 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodny z żądaniem pozwu. (k. 26)

Pozwany skutecznie wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym zażądał oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany potwierdził, iż ponosił odpowiedzialność – jako ubezpieczyciel sprawcy – za szkodę powstałą w pojeździe marki O. i wypłacił kwotę 4.975 zł brutto jako różnicę między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a jego wartością po kolizji z dnia 9 maja 2016 r. W ocenie pozwanego brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa, bowiem w dniu ustalenia odszkodowania wartość rynkowa pojazdu wyniosła 9.100 zł, zaś w stanie uszkodzonym – 4.125 zł. Pozwany podkreślił, że naprawa pojazdu była nieuzasadniona, a poszkodowani nie skorzystali z jego propozycji pomocy w sprzedaży samochodu. Pozwany zakwestionował również zasadność roszczenia w zakresie kwoty 300 zł tytułem wyceny szkody w pojeździe, bowiem na dzień zawarcia umowy cesji poszkodowani nie ponieśli kosztów z tym związanych, a prywatna opinia, przedłożona przez powoda, ma bardzo ograniczoną moc dowodową. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powoda, bowiem powód nie wykazał prawnej przyczyny przysporzenia. Wskazał również, że o ostatecznie skonkretyzowanych roszczenia powoda dowiedział się dopiero z doręzonego mu nakazu zapłaty i odpisu pozwu. Z tego względu termin wymagalności roszczenia należy ustalić z uwzględnieniem dnia, w którym otrzymał powyższe dokumenty (k. 29-30v).

Postanowieniem z dnia 15 czerwca 2018 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego mgr inż. S. D. na okoliczność ustalenia wartości pojazdu marki O. (...) o numerze rej. (...) w stanie nieuszkodzonym i uszkodzonym w związku ze szkodą, jaka miała miejsce w dniu 9 maja 2016 r. (k. 44)

Biegły złożył opinię w dniu 18 lutego 2019 r. (k. 73)

Powód w piśmie z dnia 15 kwietnia 2019 r. (data stempla pocztowego) zakwestionował poczynione przez biegłego wnioski, bowiem niezasadnie zastosował korektę ujemną z tytułu importu indywidualnego pojazdu. Wskazał również, że biegły nie ustalił wartości pojazdu w stanie uszkodzonym w systemie eksperckim, a na podstawie wyników aukcji internetowych. (k. 94-101)

Na rozprawie w dniu 6 maja 2019 r. Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego. (k. 112)

W dniu 6 maja 2019 r. Sąd przyznał świadkowi J. M. kwotę 75,22 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę, a świadkowi P. M. kwotę 66.86 zł. Nadto postanowieniem z dnia 6 maja 2019 r. Sąd przyznał biegłemu kwotę 1.096,58 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii oraz kwotę 159,36 zł tytułem wynagrodzenia za udział w rozprawie. (k. 113-115)

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 9 maja 2016 r. w wyniku kolizji drogowej uległ uszkodzeniu pojazd marki O. (...) o nr rej (...), stanowiący współwłasność J. M. i P. M.. Sprawca zdarzenia posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC).

(okoliczności bezsporne)

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał, iż w przedmiotowym samochodzie doszło do tzw. szkody całkowitej, bowiem koszt naprawy pojazdu przekroczyłby jego wartość według stanu sprzed zdarzenia drogowego. Ubezpieczyciel wypłacił z tytułu szkody całkowitej kwotę 4.975 zł.

(okoliczności bezsporne)

Poszkodowani w dniu 4 grudnia 2017 r. zbyli na rzecz powoda wierzytelność w postaci prawa do odszkodowania od sprawcy szkody oraz (...) S.A. w W. w związku ze szkodą z dnia 9 maja 2016 r. w pojeździe marki O. (...). Poszkodowani otrzymali z tego tytułu kwotę 400 zł.

(dowody: cesja, k. 7; zeznania świadka P. M. na rozprawie w dniu 6 maja 2019 r., k. 112)

P. M. zlecił naprawę uszkodzonego samochodu. Kwota, otrzymana od pozwanego ubezpieczyciela, powiększona o kwotę 400 zł z tytułu umowy cesji wierzytelności, pozwoliła na wykonanie naprawy pojazdu. Następnie poszkodowani sprzedali przedmiotowy pojazd.

(dowody: zeznania świadka P. M. na rozprawie w dniu 6 maja 2019 r., k. 112; zeznania świadka J. M. na rozprawie w dniu 6 maja 2019 r., k. 112-112v)

Powód zlecił podmiotowi (...) Sp. z o.o. w S. sporządzenie wyceny różnicy między wartością pojazdu sprzed i po zdarzeniu z dnia 9 maja 2016 r. Z wykonanego kosztorysu wynikało, że wartość rynkowa samochodu w stanie przed szkodą wynosiła 10.000 zł brutto, zaś po kolizji drogowej – 2.000 zł. Koszt sporządzenia kalkulacji szkody wyniósł 300 zł netto (369 zł brutto).

(dowody: wycena Nr: (...), k. 9-13; kalkulacja naprawy, k. 14-19; faktura VAT, k. 20)

Wartość samochodu O. (...) o nr rej. (...), obliczona w systemie (...)E., w stanie przed szkodą z dnia 9 maja 2016 r. wynosiła 9.400 zł. Obejmowała ona korektę w kwocie 635 zł z tytułu indywidualnego sprowadzenia pojazdu do Polski z zagranicy, związaną m.in. z niższą wiarygodnością dokumentów, zagrożeniem nielegalnego pochodzenia, nieznanym charakterem wcześniejszej eksploatacji czy trudnym do określenia faktycznym przebiegiem i historią pojazdu. Technologiczny koszt naprawy samochodu przewyższał jego wartość w stanie nieuszkodzonym. Wskazana przez pozwanego wartość uszkodzonego samochodu na poziomie 4.125 zł była kwotą rynkową. Szkada całkowita w pojeździe wynosiła zatem 5.275 zł.

(dowody: opinia biegłego sądowego, k. 76-79; wycena Nr V GC 904/18, k. 80-86; zeznania biegłego sądowego na rozprawie w dniu 6 maja 2019 r., k. 111-112)

Sąd zważył, co następuje.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów przedłożonych przez strony, dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. S. D. a także jego uzupełniające zeznania oraz zeznania świadków J. M. i P. M..

Sąd za wiarygodne uznał dowody w postaci dokumentów przedłożonych przez strony, bowiem nie budziły one wątpliwości Sądu, strona pozwana również nie kwestionowała ich prawdziwości. Zważyć należy, że czym innym jest uznanie przez Sąd dokumentu za prawdziwy, tj. uznanie, że nie został on podrobiony, czy przerobiony, a czym innym jest wyciąganie wniosków, jakie z tych dokumentów wynikają.

Sporządzoną w niniejszej sprawie opinię biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, S. D., Sąd uznał za rzetelną i fachową. Biegły po dokonaniu analizy zgromadzonych w sprawie dokumentów oraz na podstawie swojej wiedzy specjalnej, wydał jednoznaczną w swych wnioskach i spójną opinię w sprawie. Sąd uznał, że opinia biegłego sądowego w sposób wiarygodny ustala wartość pojazdu marki O. (...) – zarówno bezpośrednio przed zdarzeniem z dnia 9 maja 2016 r., jak i jego wartości jako samochodu uszkodzonego. Należy jednakże zaakcentować, iż w świetle zeznań świadków poczynione przez biegłego ustalenia miały jedynie hipotetyczny i teoretyczny charakter.

Zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne, szczere, logiczne, precyzyjne i spójne zarówno wewnątrz, jak i z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Ponadto w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności uzasadniające odmowę przyznania omawianym zeznaniom waloru pełnowartościowego dowodu w niniejszej sprawie. Co kluczowe dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu, świadek P. M. – współwłaściciel

uszkodzonego samochodu – zeznał, iż wypłacone przez pozwanego ubezpieczyciela odszkodowanie (4.975 zł) wraz z kwotą 400 zł, otrzymaną tytułem zapłaty za scedowaną na powoda wierzytelność, wystarczyło na pokrycie kosztów naprawy pojazdu. Brak było podstaw, by kwestionować prawdziwość zeznań świadka w tym zakresie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż zarzut pozwanego co do braku legitymacji procesowej po stronie powoda nie zasługiwał na uwzględnienie. Na mocy umowy cesji wierzytelności, poszkodowani przenieśli na powoda prawo dochodzenia roszczeń z tytułu likwidacji szkody. Strona pozwana nie zakwestionowała w żaden sposób skuteczności tej umowy, zatem w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powód posiadał legitymację czynną do wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem (art. 509 k.c.).

Zgodnie z art. 822 §1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w §1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Przepisy kodeksu cywilnego (art. 361-363 k.c.) precyzują, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W sytuacji gdy poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Ponadto w myśl art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Jak stanowi art. 34 wyżej wskazanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Bezspornym między stronami był fakt zdarzenia drogowego z dnia 9 maja 2016 r., w rezultacie którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...). Wprawdzie szkoda w pojeździe, z uwagi na brak ekonomicznych podstaw do dokonania naprawy, została zakwalifikowana jako całkowita, czego również żadna ze stron nie podważała, w rzeczywistości jednak poszkodowani podjęli decyzję o naprawie uszkodzonego samochodu, zakończonej – co warto podkreślić – sukcesem.

Strona pozwana uznała co do zasady swoją odpowiedzialność za szkodę, bowiem wypłaciła odszkodowanie w wysokości 4.975 zł. Spór między stronami ogniskował wokół zagadnienia wartości pojazdu bezpośrednio przez zdarzeniem, a także jej obniżenia w wyniku uszkodzenia. W ocenie powoda, wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym, wynosiła 10.000 zł, zaś wartość uszkodzonego samochodu – 2.000 zł. W konsekwencji wysokość szkody w pojeździe powód pierwotnie wycenił na kwotę 8.000 zł. Z kolei pozwany uznał, iż różnica między wartością auta sprzed i po zdarzeniu z dnia 9 maja 2016 r. wyniosła 4.975 zł. W tym zakresie biegły ocenił, iż wartość szkody całkowitej wynosić powinna 5.275 zł.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie mimo, iż naprawa uszkodzeniu pojazdu została oceniona – zarówno przez pozwanego ubezpieczyciela, jak również powołanego biegłego sądowego – jako nieekonomiczna, wysokość należnego poszkodowanym (a zatem również ich następcy prawnemu, tj. powodowi) odszkodowania nie powinna być ustalona jako różnica między wartością pojazdu sprzed a po kolizji. Taka procedura jest oczywiście uzasadniona w sytuacji, gdy nie dochodzi – z przyczyn, o których była mowa powyżej – do naprawy samochodu. W przedmiotowej sprawie Sąd miał jednakże do czynienia z sytuacją odmienną, bowiem poszkodowali podjęli decyzję o zleceniu naprawy pojazdu. Z tego względu wysokość poniesionej przez nich szkody była tożsama z rzeczywistym kosztem naprawy. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika w sposób jednoznaczny, że zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza,

że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody. Jeżeli jednak – mimo wystąpienia tzw. szkody całkowitej, która jest de facto pojęciem czysto teoretycznym – poszkodowany przeprowadza skuteczną naprawę pojazdu, brak jest jakichkolwiek podstaw do żądania odszkodowania, obejmującego ubytek wartości rynkowej pojazdu, bowiem skutki kolizji drogowej zostały w całości usunięte. Rzeczywiste koszty restytucji pojazdu do stanu sprzed kolizji nie były zatem nadmierne, bowiem nie przekraczały wartości pojazdu sprzed szkody.

Biegły na rozprawie w dniu 6 maja 2019 r. w sposób szczegółowy odniósł się do zastrzeżeń strony powodowej do sporządzonej przez niego opinii. Biegły wyjaśnił przyczyny, dla których zastosował korektę, związaną z indywidualnym importem pojazdu z zagranicy. Wobec obszernych wyjaśnień biegłego, Sąd nie widział potrzeby zobowiązania go do sporządzenia pisemnej opinii uzupełniającej, zaś wniosek powoda w tym przedmiocie został oddalony.

Na marginesie wymaga podkreślenia stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który w wyroku z dnia 11 lutego 2013 r. w sprawie I ACa 720/12 (LEX nr 1289783) wskazał, iż rodzące się wątpliwości sądu wskutek poważnych rozbieżności pomiędzy opiniami biegłych w rozumieniu art. 278 k.p.c. a dokumentami prywatnymi, których autorami są osoby, co do których kwalifikacji zawodowych w zakresie wydanych ekspertyz nie ma żadnych wątpliwości, winny być rozstrzygnięte bądź wskutek dopuszczenia dowodów z opinii uzupełniających, bądź wskutek dopuszczonej z urzędu lub na wniosek nowej opinii wydanej przez innego biegłego. Jeżeli bowiem wątpliwości dotyczące opinii biegłego przeprowadzonej na podstawie art. 278 k.p.c. dotyczą wiedzy specjalnej, której sąd procedujący w sprawie nie posiada, jedynym dowodem mogącym skutecznie podważyć wnioski opinii wcześniejszej, jest dowód z opinii innego biegłego. Sąd orzekający podziela w zupełności powyższą argumentację.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, iż należne poszkodowanym, a w wyniku umowy cesji wierzytelności – powodowi – odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe marki O. (...), ustalone jako rzeczywisty koszt naprawy samochodu wynosiło 5.375 zł (4.975 zł + 400 zł). Z uwagi na fakt, że pozwana wypłaciła już poszkodowanym kwotę 4.975 zł, powodowi przysługuje dopłata z tego tytułu w kwocie 400 zł.

Odnosząc się do żądania powoda o zwrot kosztów sporządzenia na jego zlecenie prywatnej wyceny szkody w kwocie 300 zł należało uznać, iż jest ono niezasadne. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. (sygn. akt III CZP 24/04) wskazano, iż odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika zatem, że koszty takiej opinii prywatnej należą się, ale wyłącznie poszkodowanemu. Powód był jedynie nabywcą wierzytelności, a zatem nie przysługuje mu zwrot kosztów opinii prywatnej, sporządzonej na potrzeby niniejszego procesu. Powołać tutaj należy wyrok Sądu Najwyższego z 2 września 1975 roku II CR 595/75, Uchwałę Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 roku III CZP 24/04, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2013 roku, sygnatura I ACa 1011/12. Należy podkreślić, że zgodnie z zasadą *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet* powód jako cesjonariusz nie mógł nabyć prawa do odszkodowania w większym zakresie, niż przysługiwało ono cedentom, tj. poszkodowanym. Z kolei z materiału dowodowego nie wynika, aby poszkodowani ponieśli szkodę, która obejmowałaby koszty sporządzenia prywatnej ekspertyzy sprawy. Uprawnienie do żądania tych kosztów nie zostało więc przez powoda nabyte, a cesja obejmowała jedynie prawo do zwrotu kosztów z tytułu szkody w pojeździe. Warto zaakcentować, iż powód profesjonalnie trudni się działalnością, związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat. Tym samym nie są to koszty bezpośrednio związane ze szkodą lecz koszty, które dobrowolnie wygenerował i poniósł powód na potrzeby niniejszego procesu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2013 r., I ACa 1011/12, L., wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 22 maja 2018 r., VI Ga 69/18). Sąd miał przy tym na uwadze, iż inaczej należy oceniać działania samego poszkodowanego, który nie ma orientacji w kwestiach dotyczących naprawy samochodu, jest laikiem w tej dziedzinie, a inaczej firmy windykacyjnej lub podmiotu, zawodowo zajmującego się oceną ryzyka i szacowaniem strat. W rezultacie Sąd Rejonowy nie dostrzegł związku przyczynowego między sporządzeniem prywatnej ekspertyzy na zlecenie powoda a zdarzeniem z dnia 9 maja

2016 r., a wydatek poniesiony przez powoda na sporządzenie prywatnej opinii nie może być uznany za konieczny i uzasadniony w kontekście odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela.

Mając zatem na uwadze powyższą argumentację, Sąd na podstawie art. 822 § 1 k.c., art. 361 i art. 362 k.c. w zw. z art. 509 § 1 k.c. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 400 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako niezasadne.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odnośnie umów ubezpieczenia zastosowanie ma art. 817 k.c. zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W niniejszej sprawie nie zostało wykazane kiedy ubezpieczyciel został powiadomiony o powstałej szkodzie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosunkowo rozdzielając je zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Powód wygrał sprawę w 12 %, albowiem uwzględniono jego powództwo co do kwoty 400 zł z dochodzonej kwoty 3.325 zł. Pozwany zaś wygrał sprawę w 88 %. Na łączne koszty procesu powoda składały się: opłata od pozwu w kwocie 167 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie /Dz. U. z 2015 r., poz. 1800/) i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Z kolei pozwany poniósł koszty, na które złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie biegłego w kwocie 1.255,94 zł oraz koszty, związane ze stawianiem świadków na rozprawie (75,22 zł + 66,86 zł). Po wzajemnym potrąceniu kosztów, pozwanemu jako wygrywającemu sprawę należał się zatem zwrot od pozwanego kosztów procesu w kwocie 2.298,02 zł o czym orzeczono jak w punkcie trzecim sentencji wyroku.

SSR Ryszard Kołodziejski

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,
3. postanowienia z dnia 6 maja 2019 r. (k. 113) prawomocne w dniu 14 maja 2019 r.,
4. wypłacić świadkom zwrot kosztów, zgodnie z treścią postanowień (k. 113-114),
5. wypłacić biegłemu wynagrodzenie, zgodnie z treścią postanowienia (k. 115),
6. akta prosię przedłożyć z apelacją lub po upływie 21 dni od doręczenia wraz z z.p.o.

T., dn. 27 maja 2019 r.

SSR Ryszard Kołodziejski